

## Kysztym- katastrofa groźniejsza, niż w Czarnobylu?

---

Katastrofa w Czarnobylu prawdopodobnie nie jest największym wypadkiem nuklearnym w historii...

Oficjalnie za największą katastrofę nuklearną w historii uważa się słynny wypadek w Czarnobylu w kwietniu 1986 roku, który otrzymał ostatni, siódmy stopień w skali skutków wypadków jądrowych. Został on prawie od razu nagłośniony i dowiedział się o nim cały świat. Tak jednak nie było w przypadku wielu innych katastrof na terenie byłego ZSRR, więc nadal niewiele o nich wiadomo, ponieważ władze skrzętnie je ukrywały. Istnieją przesłanki, by twierdzić, że czarnobylska katastrofa nie była najgroźniejszą w skutkach.

Kysztym (lub: Kistym, Kystym), to miasto w Rosji, znajdujące się na Uralu, w obwodzie czelabińskim. Do upadku ZSRR było to jedno z miast zamkniętych, oznaczone najpierw jako „Czelabińsk 40”, a później jako „Czelabińsk 65” - miejscowości nieistniejące na mapach, do których dojazd był maksymalnie utrudniony, wszystkiego bowiem pilnowało wojsko. Ogłoszenie tego miasta strefą zamkniętą dla ludzi z zewnątrz wiązało się z projektem utworzenia w nim Kombinatów Chemicznych „Majak”, mającego produkować broń chemiczną. Jednym z komponentów tej broni były radioaktywne odpady plutonu, które gromadzono w podziemnym zbiorniku.

Fabrykę budowano w pośpiechu i tajemnicy w latach 1945-1948. Konstrukcja okazała się na tyle wadliwa, że w zakładzie tym miały miejsce co najmniej trzy wypadki, z których największy wydarzył się 29 września 1957 roku. Pogłoski o tej tragedii krążyły już dziesiątki lat temu, jednak niemal nikt nie wiedział, co tak naprawdę się tam wydarzyło. Mówiono o czymś iście potwornym - wybuchu atomowym nuklearnych odpadów, które przekroczyły masę krytyczną, lub przypadkowym odpaleniu bomby atomowej. Opinia publiczna w krajach zachodnich dowiedziała się o tym zdarzeniu już w 1979 r., kiedy to ujawnił je Żores Medwiediew - radziecki biogenetyk, który uciekł z ZSRR na Zachód.

Teraz już wiadomo, że doszło wtedy do awarii urządzeń, których zadaniem było chłodzenie gorących odpadów w zbiorniku. W efekcie silnego wzrostu temperatury doszło do eksplozji, której siła była tak wielka, że wyrzuciła w powietrze grubą na 2,5 metra pokrywę zbiornika. W powietrze wyleciało 70 -80 ton płynnych, wysoce radioaktywnych odpadów. Skażenie objęło obszar 23 000 km kwadratowych, na którym żyło 270 000 ludzi.

„Ludzie, ze schodzącą z twarzy dłoni i innych części ciała skórą, uciekali w panice, nie wiedząc, co jest przyczyną nagłej choroby”. Tak brzmi opis skutków tej katastrofy.

Po wypadku zarządzono ewakuację miasta, jednak nadal nie ujawniano, że miała miejsce katastrofa. Z biegiem lat kolejne obszary objęte promieniowaniem (nazywane później Wschodnio Uralskim Szlakiem Radioaktywnym) ponownie poddane zostały działaniom rolniczym. Obecnie większość terenu jest użytkowana pod lasy oraz łąki.

Z ludźmi obwinionymi za dopuszczenie do katastrofy władza radziecka obeszła się surowo. Jeden z rosyjskich fizyków pamiętających to wydarzenie opowiadał ojcu niżej podpisanego, że zapędzono ich do likwidacji skażenia z gołymi łopatami w rękę - skazując na śmierć bez sądu. Jak było naprawdę - nie wiadomo. Niewątpliwie faktem jest, że 30 wiosek zniknęło z mapy. Warto też zauważyć, że zamknięte miasta, takie jak Czelabińsk-65 wciąż w Rosji istnieją. Wprawdzie od 1992 r. ich istnienie nie jest już tajemnicą, a liczba takich miast (czy jak kto woli stref - po rosyjsku nazywają się one Zakrytyje Administratywno - Teritorialnyje Abrazowanija - w skrócie ZATO) uległa zmniejszeniu, to jednak wciąż istnieje 45 obszarów niedostępnych (bez specjalnego zezwolenia) dla ludzi z zewnątrz. Na obszarach tych żyje około 1 300 000 ludzi.

Kwestia rozmiarów katastrofy atomowej w 1957 r. na Uralu jest przedmiotem sporów. Wypadek w Kysztymie z 1957 r. otrzymał stopień "6" w siedmiostopniowej skali skutków wypadków jądrowych. Według oficjalnych danych, w wyniku wspomnianego zdarzenia zmarło 200 ludzi, 10 000 ewakuowano, a 470 000 zostało narażonych na wysokie dawki promieniowania. Greenpeace utrzymuje natomiast, że katastrofa ta spowodowała śmierć 8 000, a może nawet 13 000 ludzi. Gdyby tak rzeczywiście było, byłaby to największa katastrofa nuklearna w dotychczasowej historii.

Na YouTube można obejrzeć film dokumentalny (po angielsku) o tej tematyce. Trzeba wpisać w wyszukiwarce hasło „Chelyabinsk the most contaminated spot on the planet”.

Źródło:

-wikipedia

-<http://shamo.gry-online.pl>

-<http://www.mgs.gram.pl>

---

Autor: koorchuck

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)